



MATEUSZ CZASAK

Instytut Studiów Politycznych PAN

ORCID: 0000-0003-0052-3189

e-mail: mateusz.czasak@gmail.com

Trafny obraz skomplikowanej geopolityki Europy Środkowo-Wschodniej

Recenzja książki Józefa M. Fiszera, Tomasza Stępniewskiego
i Konrada Świdra pod tytułem *Polska–Ukraina–Białoruś–
Rosja. Obraz politycznej dynamiki regionu*

An accurate picture of the complicated geopolitics of Central and Eastern Europe

A review of the book entitled 'Poland–Ukraine–Belarus–Russia:
The Image of the political Dynamics of the Region'
by Józef M. Fiszera, Tomasz Stępniewski and Konrad Świdra

W ostatnich latach możemy zauważyć wzmożone zainteresowanie badaczy oraz obserwatorów sceny międzynarodowej problematyką geopolityki. Renesans tej dziedziny wiedzy wiąże się m.in. z destabilizacją sytuacji na Ukrainie i aneksją Krymu. Przyczyn konfliktu ukraińsko-rosyjskiego badacze upatrują w dążeniu Federacji Rosyjskiej do odbudowy mocarstwowego pozycji. Posiadanie Ukrainy w swej strefie wpływów jest tam uważane za warunek niezbędny do odzyskania międzynarodowej pozycji, która zdaniem wielu Rosjan, w tym prezydenta Władimira Putina, jest im przynależna. Niejako zakładnikiem tej niełatwej geopolitycznej sieci powiązań stała się również polska polityka wschodnia. Z jednej strony musi dbać ona o zachowanie co najmniej poprawnych relacji z Rosją, z drugiej – kraj nasz stara się być dla swych wschodnich sąsiadów, pozostających poza strukturami Zachodu, przykładem oraz wsparciem na drodze ku europeizacji. Dzieje się to niejednokrotnie wbrew intencjom Rosji. Tym niemniej z naszym największym sąsiadem powinniśmy prowadzić stały dialog, zwłaszcza w obliczu rozbieżności. Jak pisze Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Polska potrzebuje zachowania przynajmniej minimum instrumentów komunikacji z Rosją. Pogląd, że nie warto utrzymywać kontaktów, bo i tak nic dzięki nim nie osiągniemy, jest krótkowzroczny. Po pierwsze zdolność do rozmawiania z Rosją buduje naszą wiarygodność w oczach zachodnich partnerów, a po drugie trzeba pamiętać, że w przyszłości mogą się zdarzyć sytuacje, kiedy będziemy potrzebowali dialogu¹.

Badaczka nie jest odosobniona w swojej opinii. Tę kwestię podnosi wielu znawców problematyki, w tym autorzy książki *Polska-Ukraina-Białoruś-Rosja. Obraz geopolitycznej dynamiki regionu* przygotowanej przez Józefa M. Fiszer, Tomasza Stępniewskiego oraz Konrada Świdra². To znani, legitymujący się szerokim dorobkiem eksploratorzy historii, polityki oraz przemian regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Józef M. Fiszer i Tomasz Stępniewski wydali w 2017 r. dobrze przyjętą pracę *Polska i Ukraina w procesie transformacji, integracji i wyzwania dla bezpieczeństwa Europy*

- 1 K. Pełczyńska-Nałęcz, *Polska wobec Rosji. Radykalizm bez polityki*, „Sprawy Międzynarodowe” 2018, nr 3, s. 40.
- 2 Józef M. Fiszer, Tomasz Stępniewski, Konrad Świder, *Polska-Ukraina-Białoruś-Rosja. Obraz politycznej dynamiki regionu*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2019, ss. 251.

*Środkowo-Wschodniej*³. Tym samym prezentowana tu książka może być traktowana jako pewne nawiązanie, pogłębienie ówczesnego tekstu. Jej treść wskazuje na przeprowadzenie przez uczonych dalszych dogłębnych analiz dostępnych materiałów. Cieszy już sam fakt, że ponownie podjęli się kontynuacji badań tej niełatwej tematyki. Jak słusznie zauważają we wprowadzeniu:

obecna dynamika polityczna na pograniczu obszarów Europy Środkowej i Europy Wschodniej stanowi swoistą kontynuację lub nowy wariant dawnej rywalizacji, jaka toczyła się na tych terenach między Rzeczypospolitą Obojga Narodów a Rosją (Imperium Rosyjskim), a później między Drugą Rzeczypospolitą a Związkiem Radzieckim. [...] tak więc zasadna wydaje się niepretendująca do miana jedynie słusznej koncepcji umowna percepcja tych terenów jako pewnej historyczno-politycznej całości lub też geopolitycznej jedności (z dynamizującą ten region sprzecznością interesów Warszawy oraz Moskwy)⁴.

Polska przynależy obecnie – ze względu na determinizm geograficzny, kulturowy, polityczny, członkostwo w organizacjach międzynarodowych i ponadnarodowych – do dwóch kręgów. Z jednej strony jest to szeroko pojęty Zachód, co wyraża się w członkostwie kraju w NATO i Unii Europejskiej, z drugiej – położenie geograficzne, historia, geopolityka, ład światowy i układ sił umieszczają nasz kraj również na pograniczu Europy Środkowej i Europy Wschodniej⁵. Wymusza to opracowanie zarówno dalekosiężnych celów w odniesieniu do tego trudnego regionu, na którym ścierają się siły Rosji, Ukrainy, Białorusi, Polski, państw bałtyckich, jak i reagowania na bieżące problemy. Prezentowana tu praca jest istotna zwłaszcza w tym kontekście. Istnieje szereg całościowych opracowań na temat

3 J. M. Fiszer, T. Stępniewski, *Polska i Ukraina w procesie transformacji, integracji i wyzwań dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2017.

4 J. M. Fiszer, T. Stępniewski, K. Świder, *Polska-Ukraina-Białoruś-Rosja, Obraz politycznej dynamiki regionu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019, s. 12.

5 Na temat idei Polski jako pomostu między Wschodem a Zachodem ciekawie pisze również Marek Kornat: M. Kornat, *Polska między Wschodem a Zachodem. Geopolityczne „przedmurze”, czy „pomost”?*, [w:] *Polska, sąsiedztwo bliższe i dalsze, różne punkty widzenia. Księga jubileuszowa profesora Wojciecha Materskiego*, red. R. Żelichowski, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019, s. 113–129.

procesów europeizacji, integracji europejskiej naszego kraju i całego regionu, ale nadal można zaobserwować niedosyt pogłębionych analiz dotyczących naszego wschodniego sąsiedztwa. Tę lukę wypełnia bez wątpienia publikacja Fiszera, Stępniewskiego i Świdra. Głównym celem badawczym, jaki ci badacze postawili przed sobą, jest właśnie: „przybliżenie złożonej problematyki regionu, w którym ścierają się wpływy Zachodu i Rosji”⁶. Można sobie życzyć, by inni specjaliści z tej dziedziny podążyli ich śladem i dokonali analizy, egzegezy splotu skomplikowanych uwarunkowań historycznych, politycznych, geograficznych, ekonomicznych itd., które determinują rozwój wydarzeń w Europie Środkowo-Wschodniej.

Praca składa się z wprowadzenia, sześciu rozdziałów, refleksji końcowych, streszczeń w języku polskim i rosyjskim, bibliografii oraz indeksu osób.

We wprowadzeniu sformułowano m.in. jedną z głównych tez, które głoszają pokrótce proces zmiany nastawienia członków NATO i EWG (potem UE) do Rosji:

Zachód, początkowo popierający Rosję, zwłaszcza w materii „zbierania” przez nią poradzieckiej broni atomowej, na czym zależało przede wszystkim USA – zaniepokojonym problemem kontroli nad nią, z czasem przeszedł na pozycję wspierania pozostałych krajów poradzieckich i ich dążeń do uniezależnienia się od Federacji Rosyjskiej. Natomiast dla Rosji WNP stało się płaszczyzną wieloaspektowej (re)integracji obszaru poradzieckiego i wielkim buforem geopolitycznym⁷.

Przytoczony cytat jest istotny, gdyż może służyć za pewnego rodzaju tło, na którym należy analizować dalsze wydarzenia szczegółowe. Autorom udało się tu w kilku zdaniach streścić główne zamierzenia i strategie Rosji oraz szeroko rozumianego Zachodu na przestrzeni bez mała ostatnich trzydziestu lat.

Pierwszy rozdział książki nosi tytuł *Pozytywne i negatywne doświadczenia Polski w procesie akcesji do Unii Europejskiej. Modelowe propozycje rozwiązań dla Ukrainy*. Pokrótce przybliżono w nim drogę Polski do Unii Europejskiej i NATO. Słusznie też podkreślono, że sukces integracji europejskiej był wynikiem wysiłku całego narodu, nie tylko klasy politycznej. Głównym też zamierzeniem stało się przedstawienie polskich starań

6 J. M. Fiszera, T. Stępniewskiego, K. Świdra, *Polska–Ukraina–Białoruś–Rosja...*, s. 12.

7 Tamże, s. 10–11.

w kontekście ukraińskich aspiracji europejskich i problemów z ich realizacją. Autorzy starają się odpowiedzieć m.in. na pytanie, czy polskie doświadczenia z procesu akcesji do UE mogą być traktowane jako modelowe rozwiązania dla Ukrainy i jej prounijnej polityki zagranicznej. Poza tym interesuje ich, jakie są szanse i zagrożenia dla członkostwa Ukrainy w UE oraz w jaki sposób Ukraina mogłaby pokonać obecne bariery historyczne, geopolityczne i geoeconomiczne utrudniające jej akcesję do Unii Europejskiej⁸. Częściową odpowiedź można już znaleźć w przeprowadzonym przez autorów dowodzeniu: „Natomiast główną hipotezą jest stwierdzenie, że Ukraina może i powinna wykorzystać doświadczenia polskiej drogi do UE, choć perspektywy jej akcesji do Unii są dziś niewielkie”⁹. Dochodzą oni jednak do wniosku, że Ukraina swą szansę na integrację europejską zaprzepaściła, prowadząc po 1991 roku politykę balansowania między Wschodem a Zachodem. Realizację zaś tych starań w ostatnim okresie uniemożliwiła zmiana uwarunkowań zewnętrznych¹⁰.

Równocześnie podkreślają, że mimo wszelkich trudności państwo to powinno dążyć do członkostwa w Unii Europejskiej. Przykładem jest tu właśnie Polska. Droga naszego kraju do Unii była niełatwa i długa. Od maja 2004 roku Polska umiejętnie wykorzystywała szanse, które niosło ze sobą bycie częścią wspólnoty. Wzrost gospodarczy, inwestycje infrastrukturalne i co za tym idzie – poprawa jakości życia, przełożyły się na trwałe poparcie znaczącej większości społeczeństwa polskiego dla członkostwa w UE. Jednocześnie autorzy słusznie wskazują na to, że awans polityczny kraju dokonał się dzięki wejściu Polski do organizmu skupiającego największe europejskie potęgi¹¹. Kraj nasz stał się formalnym, instytucjonalnym sojusznikiem Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii. Dzięki temu Polska – państwo średniej wielkości i o niezbyt dużym potencjale – uzyskała możliwość współdecydowania o losach znacznej części kontynentu.

W rozdziale drugim analizie zostały poddane czynniki wymienione w tytule: *Przesłanki i rozwój stosunków politycznych między Polską a Rosją w latach 2000–2014*, a jego celem stało się prześledzenie relacji bilateralnych,

8 J. M. Fiszer, T. Stępniewski, K. Świder, *Polska-Ukraina-Białoruś-Rosja...*, s. 17.

9 Tamże, s. 17.

10 Tamże.

11 Tamże, s. 19.

dialogu politycznego na tle uwarunkowań wewnętrznych i sytuacji międzynarodowej¹². Należy zaakcentować naukowy charakter tych analiz. Badacze opierają się w nich m.in. na teoriach z zakresu stosunków międzynarodowych – na neorealizmie oraz konstruktywizmie. Już na początku postawili ważką tezę związaną ze szczególnym charakterem niełatwego sąsiedztwa, pisząc, że od wieków stosunki polsko-rosyjskie były dla całej Europy istotne. Jednocześnie są one zdeterminowane w dużej mierze sytuacją międzynarodową. Autorzy zwracają w tym miejscu uwagę na ważne sprzężenie zwrotne – gdy pogorszeniu ulegają relacje polsko-rosyjskie (analogicznie polsko-niemieckie), wówczas prowadzi to do zbliżenia niemiecko-rosyjskiego¹³. W dalszym toku rozważań ta teza zostaje rozwinięta i poparta licznymi przykładami z historii. Bardzo trafnie przedstawiono w ten sposób niełatwe położenie Polski i konieczność balansowania między sąsiadami dysponującymi większym potencjałem gospodarczym i militarnym. Problem ten unaczynia czytelnikowi, jak ważne dla polityki zagranicznej naszego kraju jest umiejętne utrzymywanie, mimo wszystkich trudności, co najmniej poprawnych relacji zarówno z Niemcami, jak i z Rosją. Autorzy słusznie zauważają, że są to środki, których celem jest utrzymanie stanu bezpieczeństwa i pokoju dla kraju. Omawiane zagadnienia dotyczą zatem najważniejszych oraz kluczowych problemów państwa¹⁴.

W pracy wiele miejsca poświęcono również manewrowi, jakiego doświadczyła rosyjska polityka po przejściu władzy przez Władimira Putina w 2000 r. Putin konsekwentnie, od wielu lat, dąży do odrodzenia mocarstwowości Rosji i budowy pod jej auspicjami „nowego imperium euroazjatyckiego”¹⁵.

W konkluzji tego rozdziału uczeni zasadnie zwrócili uwagę na słabość polityki rządu polskiego wobec Rosji w pierwszym piętnastoleciu XXI w. Wynika ona w dużej mierze z reakcyjności polskiej polityki zagranicznej – „strona polska nie umiała przeciwstawić się tej praktyce i w polityce wobec Rosji ograniczyła się do bieżącego reagowania na rosyjskie zarzuty

12 Tamże, s. 55.

13 Tamże, s. 51.

14 Szerzej na temat stosunków niemiecko-rosyjskich, zob. J. M. Fiszer, *Polityka RFN wobec Rosji – szanse i zagrożenia dla Europy i świata w XXI wieku*, „Rocznik Polsko-Niemiecki”, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2017, nr 25, z. 1, s. 39–69.

15 J. M. Fiszer, T. Stępniewski, K. Świder, *Polska-Ukraina-Białoruś-Rosja...*, s. 57.

i działania”¹⁶. Tymczasem, jak zauważa Arkadiusz Stempin, „dla niego [Putina] ideologia jest pochodną pragmatyzmu i przemocy, dwóch sprężyn napędowych jego działania”¹⁷. Znając główne namiętności, które kierują najważniejszym politykiem Federacji i *de facto* przywódcą Rosji, należałoby wypracować realistyczne cele i strategie w stosunku do naszego największego sąsiada. Oczywiście muszą brać one pod uwagę różnicę potencjałów i możliwości obu aktorów politycznej sceny. Brak natomiast jakiegokolwiek dalekosiężnej polityki wobec sąsiada, kierującego się zimnym pragmatyzmem w dążeniu do odzyskania imperialnej pozycji, jest w moim przekonaniu znaczącym zaniedbaniem.

Trzecia część książki o tytule *Polityka Polski wobec Ukrainy: geopolityka, strategiczne partnerstwo, bezpieczeństwo* obejmuje całokształt stosunków z naszym wschodnim sąsiadem. Szczególnie dokładnie opisane zostały momenty przełomowe dla polityki ukraińskiej. Strona polska zarówno podczas pomarańczowej rewolucji, jak i Euromajdanu oraz zamieszek w Kijowie odgrywała aktywną rolę, próbując ustabilizować sytuację swego sąsiada i pomóc mu utwierdzić się na drodze demokracji i westernizacji. Autorzy publikacji, obok zaakcentowania polskiej roli w tych wydarzeniach, postawili sobie za cel przeanalizowanie szeroko rozumianego procesu ewolucji polityki naszego kraju wobec Ukrainy¹⁸. Dyskurs na ten temat zapoczątkowano przypomnieniem polityki dwutorowości, którą prowadził minister Krzysztof Skubiszewski. Była ona uskuteczniwana na początku okresu przemian ustrojowych w Polsce i zakładała relacje zarówno z ówczesnym ośrodkiem decyzyjnym w Moskwie, jak i równoległe nawiązywanie kontaktów z Republikami Sowieckimi. Można było już wówczas zaobserwować coraz silniejsze działania odśrodkowe i emancypacyjne poszczególnych fragmentów chwiejącego się imperium. W tym kontekście warto zauważyć, że została też przypomniana współpraca dysydentów polskich i sowieckich w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., która stworzyła podwaliny dla przyszłych stosunków między Polską i Ukrainą¹⁹. Świadczy to o głębokiej znajomości tematu wśród autorów.

16 Tamże, s. 81.

17 A. Stempin, *Sojusznicy, od Fryderyka I i Katarzyny Wielkiej do Merkel i Putina*, Agora, Warszawa 2016, s. 452.

18 J. M. Fiszer, T. Stępniewski, K. Świder, *Polska–Ukraina–Białoruś–Rosja...*, s. 86.

19 Tamże, s. 87.

Narracja tego rozdziału jest przykładem pogłębionej analizy opartej nie tylko na najbardziej znanych faktach i publikacjach, ale też przedstawia ciągi przyczynowo-skutkowe w niełatwych powiązaniach z naszym wschodnim sąsiadem na przestrzeni lat.

W dalszym toku wyводу zawartego w tej części pracy zostało rozszerzone omówienie wzmiankowanego już poparcia Polski dla aspiracji Ukrainy w zakresie jej suwerenności i europeizacji. Jednocześnie podkreślono zaszłości historyczne uniemożliwiające prowadzenie pragmatycznej polityki²⁰. Warto ponadto zauważyć, że mimo wszelkich trudności, niestabilności państwa ukraińskiego oraz rosyjskich zapędów do ponownego włączenia Ukrainy w rosyjską strefę wpływów, strona polska konsekwentnie, choć z różnym natężeniem, popiera dążenia swego sąsiada do włączenia się w struktury szeroko pojętego Zachodu.

Polityka Ukrainy osadzona w środowisku międzynarodowym, ocenianym jako „środowisko niebezpieczeństwa”, jest przedmiotem rozważań w czwartym rozdziale książki. Główne pytanie badawcze, z jakim konfrontują się autorzy w tym fragmencie pracy, dotyczy kierunku polityki zagranicznej państwa: „Czy zmierza ona w kierunku europejskim, czy też prorosyjskim?”²¹. W pierwszej części tekstu, abstrahując niejako od właściwego pytania badawczego, postawiono ważną tezę, że dzięki zaangażowaniu państw Zachodu, zwłaszcza Unii Europejskiej, które przyczyniły się do pomarańczowej rewolucji oraz częściowo Euromajdanu, doszło do zapoczątkowania procesów „sprzyjających przebudzeniu społeczeństwa obywatelskiego i wzmacniających ten proces, jak również wpływających na sytuację polityczną państwa”²². Należy tu podkreślić, że właśnie powstanie i umocnienie świadomego swojej podmiotowości społeczeństwa obywatelskiego jest jednym z warunków koniecznych do przeprowadzenia procesów demokratyzacji i europeizacji. W przeciwnym razie próby odgórnego wprowadzenia systemu demokratycznego obarczone są dużym niebezpieczeństwem, że się nie powiodą. Niestety jest to długi i żmudny proces, zapoczątkowany dopiero niedawno. Ponadto ciągle bardzo silne są w tym kraju grupy oligarchiczne, o czym przypominają autorzy:

20 Obszernie na ten temat pisze G. Motyka, *Nieustający polsko-ukraiński spór o historię*, „Sprawy Międzynarodowe” 2018, t. 71, nr 1, s. 31–39.

21 J. M. Fiszer, T. Stępniewski, K. Świder, *Polska–Ukraina–Białoruś–Rosja...*, s. 116.

22 Tamże, s. 117.

Ukraina jako państwo jest na tyle słaba, że nie jest w stanie „wymusić” na poszczególnych grupach respektowania swej wyłączności na polityczność. W przypadku Ukrainy grupy nacisku (odmiennie niż w dobrze zorganizowanych demokracjach) wywierają presję na organy władzy za pomocą wszelkich dostępnych metod, a ich wewnętrzną strukturę możemy określić jako dobrze zorganizowane klany oligarchiczne²³.

Polityka zagraniczna Ukrainy pada jednocześnie ofiarą wydarzeń wewnątrz kraju, stając się zarazem poszkodowaną, co ujęto w formule, że:

Zarówno wcześniej, jak i teraz o wiele większy wpływ na kształtowanie i realizację polityki zewnętrznej i bezpieczeństwa ma sytuacja wewnętrzna w państwie, szczególnie sympatie polityczne rządzących, aniżeli podejście mające na celu utrzymanie racji stanu i skorzystanie z propozycji badaczy i instytucji analitycznych²⁴.

W przedostatniej natomiast części książki analizie poddana została polityka Rosji wobec Ukrainy po rozpadzie Związku Sowieckiego. Badacze przypominają, że państwa te są największymi pod względem powierzchni bytami, które wyłoniły się po dezintegracji sowieckiego imperium. Ale to Rosja, nie Ukraina, stała się formalnym sukcesorem całego ZSRS. Waga problemu wzajemnych relacji tych dwóch krajów jest wypadkową licznych czynników, w tym potencjałów, oraz rozbieżnych celów polityki zagranicznej. Na trudne relacje wpływały również, obok neoimperialnej polityki Rosji, sprawy statusu Krymu czy kwestia mniejszości rosyjskiej na Ukrainie²⁵.

23 Tamże, s. 118.

24 Tamże, s. 123.

25 Szerzej na temat korzeni geopolityki i imperializmu Rosji pisze Konrad Świder, zob. K. Świder, *Od imperium do geopolityki: rosyjskie geopolityczne racjonalizacje Rosji*, w: J. Staniszki, W. Marciniak, K. Świder, *Sekularyzacja myślenia politycznego w Rosji, przejście od religijnej idei „właściwego istnienia” do koncepcji imperium i geopolityki*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2016, s. 123–190.

Na temat współczesnego dyskursu politycznego w Rosji i jego korzeni piszą W. A. Gutorow, *O niektórych aspektach kształtowania dyskursu polityczno-filozoficznego we współczesnej Rosji*, w: E. Jeliński, J. Wiśniewski, F. Biały, A. Bielawska, Ł. Dulęba, B. Hordecki, *Political Science. Politische Wissenschaft i Politologija. Antologia tekstów*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2017, s. 131–145.

Szósta część pracy otrzymała tytuł: *Białoruś w polityce Rosji w okresie prezydentury Władimira Putina*. Białoruś jako średniej wielkości państwo oraz jej relacje z sąsiadami niezbyt często stają się przedmiotem pogłębionych analiz. Nie do końca to słuszne, ponieważ jak piszą uczeni: „Stosunki białorusko-rosyjskie są istotnym elementem obecnego układu sił w Europie, a na uwagę zasługuje głównie ich kontekst geopolityczny”²⁶. Na uwagę także zasługuje opis, jak sama Białoruś, jej dzieje już od okresu pieriestrojki, są nieco odmienne od tych będących udziałem pozostałych byłych republik związkowych. Najważniejszym przykładem tej „odmienności” jest dokładnie omawiana kwestia integracji tego państwa z Rosją, a przede wszystkim fakt, że był to jedyny kraj spośród krajów związkowych i byłych satelitów ZSRS, który z entuzjazmem odnosił się do ponownego zbliżenia z Rosją²⁷. Jednak, jak słusznie zauważają autorzy i co pozostaje w zgodzie z opisywanym przeze mnie renesansem geopolityki, „Tym, co najbardziej przyciągało Rosję i Białoruś ku sobie, była geopolityka. Z punktu widzenia Kremla pozostawanie Mińska w rosyjskiej strefie wpływów jest niemożliwe do przecenienia”²⁸.

W dalszym ciągu argumentacji przytaczane są liczne przyczyny, z powodu których bliski związek obu krajów jest dla nich najlepszym rozwiązaniem, nawet mimo animozji między Władimirem Putinem i Aleksandrem Łukaszenką.

Opracowanie zamykają *Refleksje końcowe*, podkreślające m.in. wzrost aktywności Rosji na arenie międzynarodowej oraz determinację tego państwa w działaniach na rzecz utrwalenia swojej dominacji na obszarze posowieckiej Eurazji²⁹. Na płaszczyźnie ogólnoswiatowej dąży zaś do ustanowienia – niekorzystnego dla słabszych graczy, w tym Polski – koncertu mocarstw. Jednocześnie dynamika zmian na analizowanym obszarze nie pozwala na zaprezentowanie przez autorów scenariuszy na przyszłość, które byłyby nie tylko możliwe, ale i prawdopodobne.

W sześciu rozdziałach udało się badaczom ukazać szereg skomplikowanych zależności politycznych, geopolitycznych regionu, do którego należy

26 J. M. Fiszer, T. Stępniewski, K. Świder, *Polska-Ukraina-Białoruś-Rosja...*, s. 189.

27 Tamże, s. 191.

28 Tamże, s. 195.

29 Tamże, s. 210.

również nasz kraj. Omawiana praca ma charakter naukowy. Tekst oprócz warstwy faktograficznej, przybliżającej szerokiemu gronu czytelników opisywane wydarzenia, posiada również duże walory eksplanacyjne. Dokonują oni pogłębionej analizy wydarzeń, przedstawiają nie tylko ich skomplikowane nieraz przyczyny, ale również skutki zarówno dla stosunków bilateralnych, jak i na tle skomplikowanej mozaiki międzynarodowych stosunków politycznych w regionie i układu sił na świecie.

Zawartość książki świadczy o szerokiej wiedzy i zainteresowaniach badawczych uczonych, natomiast pożądaną wartością dodaną są liczne stawiane przez nich tezy. Istotne jest również ukazanie zachodzących procesów w szerokich ramach czasowych, geograficznych, geopolitycznych. Zwłaszcza odniesienia do geopolityki, przeżywające obecnie pewien renesans, stały się dużym atutem i wyznacznikiem aktualności tej książki.

Szeroką znajomość tematyki potwierdza obszerna bibliografia. Całość opracowania jest przejrzysto podzielona na rozdziały i szczegółowo rozpisane podrozdziały. Taka struktura umożliwia czytelnikowi zapoznanie się zarówno z całą treścią, jak z wyborem interesujących go fragmentów. Dużą zaletą książki jest przystępny, zrozumiały język. Autorom udało się uniknąć tak powszechnego dziś szpikowania tekstu nadmierną ilością wyrażen zapożyczonych lub znanych jedynie wąskiemu gronu badaczy, co zawęży krąg możliwych odbiorców.

Owoce pogłębionej analizy sporządzonej przez Józefa M. Fiszera, Tomasza Stępniewskiego, Konrada Świdra są także rzeczowe postulaty dotyczące prowadzenia polskiej polityki zagranicznej. To te fragmenty w szczególności odznaczają się wartością użyteczną dla polityków i urzędników zajmujących się tą problematyką. Pracę można więc polecić pracownikom naukowym, studentom, wszystkim osobom zainteresowanym historią i polityką naszego regionu, a zwłaszcza analitykom i decydentom.